

Komputer dla ucznia

13.11.2008.

Zmieniony 13.11.2008.

Rusza program "Komputer dla ucznia" Rozpoczynają się przygotowania do rządowego programu "Komputer dla ucznia". Nauczyciele gimnazjów przejdą szkolenie przed tym, jak gimnazjaliści otrzymają od polskiego rządu laptopy w ramach programu – czytamy w Gazecie Wyborczej.

"Nasze kuratorium oświaty dostało milion złotych na przygotowanie dwóch tysięcy nauczycieli gimnazjów. Jest na to... miesiąc" – podaje dziennik. "Zainteresowanie jest ogromne, zgłosiło się do nas 2,4 tys. osób, ponad połowa wszystkich nauczycieli w gimnazjach - mówi Anna Trawka ze Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, które wygrało przetarg na prowadzenie szkoleń. Podczas 16 godzin zajęć nauczyciele dowiedzą się m.in., jakie możliwości dają laptopy i inne urządzenia mobilne, jak prowadzić lekcje z ich wykorzystaniem, z jakich portali internetowych można korzystać. Szkolenia prowadzone będą w szkołach, wezmą w nich udział wszyscy nauczyciele z wyjątkiem informatyków, którzy z racji wykształcenia nie potrzebują takich zajęć. - Mamy na to cztery tygodnie, włączając w to soboty i niedziele - mówi Trawka. To pierwsza seria szkoleń, będą one kontynuowane w przyszłym roku". Jak podaje Gazeta Wyborcza uczniowie mogą liczyć na laptopy już we wrześniu przyszłego roku. "Choć do końca nie wiadomo, czy to będą właśnie laptopy, bo w założeniach programu funkcjonuje określenie "urządzenia mobilne". Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wytypuje dwa gimnazja, które będą pilotażowo go prowadzić od 1 września 2009 roku. Program ruszy pełną parą w 2010 roku, kiedy to na ten cel ma być przeznaczony z budżetu państwa 500 mln zł. Zakłada on, że każdy gimnazjalista dostanie na trzy lata laptop. Po skończeniu nauki będzie mógł go sobie zatrzymać". Za wybór kilkudziesięciu pilotażowych szkół - i na wsi, i w miastach - ma odpowiadać Ministerstwo Edukacji Narodowej. Komputer niewiele znaczy bez oprogramowania. Rozpoczęcie akcji "Komputer dla ucznia" to dobry moment na edukację uczniów w zakresie używania legalnego oprogramowania. Jak podaje firma Microsoft na ponad jednej trzeciej komputerów osobistych na świecie zainstalowane jest pirackie oprogramowanie. Kancelaria chce, by każdy gimnazjalista miał dostęp do laptopa z oprogramowaniem, które pomoże mu w nauce. Będzie go mógł używać i w szkole, i w domu. Taki laptop miałby przeżyć z uczniem całe gimnazjum i jeśli przetrwa, iść z nim do liceum. Arabski nie definiuje jeszcze, czy laptop będzie własnością ucznia czy szkoły. Chcielibyśmy, żeby były własnością uczniów, szukamy odpowiedniej formy prawnej, która to umożliwi - mówi. Pieniądze na laptopy dawałby budżet, być może dołożyłyby się samorządy. Ale gdzie to możliwe, współfinansowałyby je również rodzice. Zgodnie z informacjami jakich udzielił Gazecie Tomasz Arabski do końca października szczegóły ma opracować specjalny zespół złożony z przedstawicieli resortów edukacji, finansów, infrastruktury, rozwoju regionalnego oraz spraw wewnętrznych i administracji. Zespół będzie "szlifował" szczegóły, a także ustalał na jakich obszarach należy doprowadzić szerokopasmowy Internet, a także jak obecnie wygląda wykorzystanie Internetu w procesie nauczania. Ile to będzie kosztować? Arabski szacuje, że od 2010 r., kiedy program ruszy pełną parą, pójdzie na niego ok. 500 mln zł rocznie.